

Leśniewski, Michał

"Odwrót znad Pacyfiku? Wielka Brytania wobec Dalekiego Wschodu (1914-1922)", Jakub Polit, Kraków 1999 : [recenzja]

Dzieje Najnowsze 33/1, 245-250

2001

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Tymczasem w opinii inicjatorów tego pomysłu równie ważnym celem była taka zmiana ustroju Wielkiej Brytanii, która ułatwiłaby realizację koncepcji federacji imperialnej²².

Analiza obu projektów mogłaby być tym ciekawsza, że obecnie laburzystowski rząd Tony'ego Blaira forsuje nieco zbliżone rozwiązania (usunięcie z Izby Lordów dziedzicznych parów, czy nadanie ograniczonej autonomii Szkocji i Walii).

Mimo kwestii dyskusyjnych i braków merytorycznych (zresztą bardzo niewielu) czytelnik dostaje do ręki doskonałą pozycję. Nie zmieniają tego drobne uchybienia warsztatowe i techniczne (wadliwie skonstruowana bibliografia). Książka Greena jest dogłębną analizą przyczyn, przebiegu i skutków kryzysu Partii Konserwatywnej na początku XX w. na tle kryzysu tradycyjnych wartości i struktur państwa brytyjskiego oraz kryzysu idei konserwatywnych w całej ówczesnej Europie. Dzięki niej czytelnik może się zapoznać z całą wielowątkowością propozycji reform, w tym reformy taryfowej.

Przełom wieku jest ukazany jako okres głębokich zmian politycznych, społecznych i ekonomicznych, które zmieniły kształt struktur politycznych społeczeństwa i państwa. Reforma taryfowa na tym tle jest przedstawiona, wbrew utartym opiniom, nie jako źródło kryzysu, ale jako próba podjęcia przez konserwatystów wyzwania nowej epoki. W tamtym momencie okazała się nie do końca udana, ale stworzyła podstawy odrodzenia partii i konserwatyzmu w okresie międzywojennym.

Jest to niewątpliwie pozycja, z którą powinien się zapoznać każdy specjalista i student brytyjskiej polityki wewnętrznej przełomu XIX i XX w., a szczególnie osoby zainteresowane dziejami brytyjskiego konserwatyzmu.

J. Polita, *Odwrót znad Pacyfiku? Wielka Brytania wobec Dalekiego Wschodu (1914-1922)*, Kraków 1999, ss. 299

W ciągu ostatnich kilku lat tematy związane z dziejami Imperium Brytyjskiego doczekały się w Polsce stosunkowo dużej liczby publikacji¹. W dobie gdy dzieje powszechnie nie są zbyt popularne, stanowi to pewien ewenement, który należy przywitać z wielkim zadowoleniem, tym bardziej kiedy mamy do czynienia z bardzo dobrą pracą, jaką niewątpliwie jest książka Jakuba Polita. Niniejsza pozycja jest efektem wielu lat badań nad dziełami Imperium Brytyjskiego w pierwszych dekadach XX w., szczególnie w regionie Pacyfiku. Zainteresowania Autora koncentrują się na stosunkach w trójkącie Wielka Brytania, USA, Japonia². Ten obszar

²² Zob. idem, *The Round Table Movement and 'Home Rule All Around'*, „The Historical Journal”, t. XI, 1968, nr 2, s. 332-338.

¹ Zeby wspomnieć tylko kilka z ostatnich trzech lat: W Mazurczak, *Kolonializm i wojna. Brytyjskie Imperium Kolonialne w czasie II wojny światowej*, Poznań 1999; K. Robbins, *Zmierzch wielkiego mocarstwa. Wielka Brytania w latach 1870-1992*, Wrocław — Warszawa — Kraków 2000; H. Zins, C. Rhodes, *Ekspansja brytyjska w Afryce pod koniec XIX wieku*, Gdańsk 2000.

² Zob. tego autora: *Koniec brytyjskiej izolacji, 1895-1911*, „Studia Historyczne”, t. XXXIX, 1996, nr 4 (155); *Rozpad sojuszu brytyjsko-japońskiego po pierwszej wojnie światowej*, ibidem, t. XL, 1997, nr 4 (159); *Wielka Brytania — USA. Ostatnie plany konfrontacji*, „Arcana” 1998, nr 23; *Decyzja o budowie twierdzy w Singapurze, 1919-1923*, „Studia Historyczne”, t. XLII, 1999, nr 4 (167); *Japonia, Anglosasi i interwencja na Syberii, 1917-1925*, „Arcana”, 1999, nr 26.

aktywności polityki brytyjskiej nie jest zbyt dobrze znany w Polsce. Tym większa więc zasługa Autora, że podjął się takiego tematu, który nie należy do zbyt często podejmowanych także w historiografii światowej.

Informacje zawarte we wstępie i bibliografii dowodzą bogactwa i różnorodności wykorzystanych źródeł i literatury, szczególnie brytyjskich materiałów archiwalnych ze zbiorów Public Record Office w Londynie (Cabinet Papers, Colonial Office i Foreign Office). Autor przedstawia także bogaty zbiór źródeł publikowanych: amerykańskich, brytyjskich, francuskich i rosyjskich. Szkoda jednak, że nie przeprowadził szerszej kwerendy prasowej. Można zrozumieć i zaakceptować jego motywacje (s. 11), ale brakuje chociażby jednego więcej tytułu prasowego: „The Round Table. A Quarterly Review of the Politics of the British Empire (Commonwealth)”. Biorąc pod uwagę, jak duże znaczenie dla kształtowania polityki brytyjskiej w regionie Pacyfiku miała opinia dominiów, a zwłaszcza Związku Australijskiego, brak w bazie źródłowej tego fachowego i politycznie względnie neutralnego czasopisma należy uznać za istotny niedostatek. Tym bardziej, że jest ono dostępne w polskich zbiorach (choćby w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego). Mimo to należy ocenić, iż zgromadzone przez Autora źródła i literatura stanowią więcej niż wystarczającą podstawę realizacji podjętego tematu.

Książka ma układ chronologiczno-rzeczowy i składa się z dziewięciu rozdziałów, wstępu i zakończenia. O ile sam układ pracy nie budzi większych zastrzeżeń, podobnie jak data końcowa (1922) podpisania traktatów kończących konferencje w Waszyngtonie (1921/1922), 0 tyle pewne wątpliwości może budzić data początkowa (1914). Wydaje się, że wybranie wcześniejszej byłoby słuszniejsze z merytorycznego punktu widzenia. Sam Autor ukazuje w pierwszym rozdziale, że proces podważania pozycji Wielkiej Brytanii na Dalekim Wschodzie rozpoczął się jeszcze u schyłku XIX w. (s. 24-25). Powstaje więc pytanie, czy nie lepsza byłaby przykładowo data zawarcia pierwszego sojuszu z Japonią z 1902 r. jako symbolu zmiany pozycji Wielkiej Brytanii w regionie. Uchybienie to jest jednak o tyle mało znaczące, że faktycznie Autor i tak w rozdziale pierwszym dość wyczerpująco analizuje przemiany pozycji Imperium Brytyjskiego na Dalekim Wschodzie i w basenie Pacyfiku przed rokiem 1914.

Jak już powyżej wspomniano, pierwszy rozdział dotyczy okresu schyłku lat 90. XIX w. i pierwszych 14 lat XX w. Autor przedstawia w nim obraz, schyłku polityki „wspaniałego odosobnienia”, koncentrując się przede wszystkim na politycznych uwarunkowaniach tej zmiany. Analizuje też, jaki wpływ miała zmiana sytuacji na pozycję Anglii na Dalekim Wschodzie.

Następne pięć rozdziałów (2-6) dotyczy kwestii związanych z wojną na Pacyfiku i rolą Japonii jako sojusznika Wielkiej Brytanii, a co za tym idzie — Ententy w czasie I wojny światowej. Autor koncentruje się przede wszystkim na kwestiach związanych z polityką Wielkiej Brytanii i Japonii wobec Chin, co jest zrozumiałe ze względu na kontrowersje, jakie budziły posunięcia japońskie, zwłaszcza kwestia „21 żądań”. Niewiele miejsca poświęca działaniom militarnym na Pacyfiku i w Chinach, czego nie można uznać za uchybienie, gdyż nie jest to celem tej pracy. Ukazuje natomiast znaczenie pomocy Japonii dla wysiłku militarnego koalicji, które zdaniem Autora wychodziło daleko poza strefę Pacyfiku. Wspomina także o uczestnictwie jednostek japońskich w działaniach na Morzu Śródziemnym i planach (niezrealizowanych) wykorzystania wojsk japońskich na różnych teatrach działań.

Kolejny, siódmy rozdział opisuje sytuację Wielkiej Brytanii w momencie zakończenia I wojny światowej. Autor zwraca uwagę, iż angielscy politycy wzięli za rzeczywistą pozorną potęgę Imperium Brytyjskiego po zakończeniu wojny (s. 163-164). Opanowanie większości kolonii niemieckich, Mezopotamii, Syrii i Palestyny, a wreszcie liczebność armii i foty lojalnie

wspieranych przez dominia tworzyły złudne wrażenie potęgi, za którą kryło się jednak ekonomiczne i finansowe wyczerpanie państwa.

Ostatnie dwa rozdziały, ósmy i dziewiąty, poświęcone są manewrom wokół odnowienia sojuszu brytyjsko-japońskiego, szeroko pojętym przygotowaniom do konferencji waszyngtońskiej, a wreszcie przebiegowi tej konferencji, która stanowiła zakończenie procesu kształtowania się systemu światowego po I wojnie światowej. Przedstawiono w nich, jak ograniczone było pole manewru polityków imperialnych po 1918 r., zwłaszcza w basenie Pacyfiku. Wielka Brytania stała wobec dylematu odnowienia sojuszu z Japonią, co oznaczało konflikt z USA, lub zerwania z Japonią, co wymagałoby wydatkowania olbrzymich środków, by zachować jej pozycję w basenie Pacyfiku i na Dalekim Wschodzie. Wspomina o znaczeniu nacisków dominów, których cele polityczne nie zawsze były tożsame z brytyjskimi. Jeżeli chodzi o samą konferencję waszyngtońską, to zostało podkreślone jej znaczenie jako formalnego zakończenia epoki brytyjskiej hegemonii na morzach, a zwłaszcza na Oceanie Spokojnym.

Ważną zaletą tej pracy jest zwrócenie przez Autora uwagi na wydarzenia i procesy, które w polskiej historiografii są raczej słabo znane. Słusznie podkreśla fakt, że tzw. cofnięcie się Wielkiej Brytanii u schyłku XIX w. było nie tyle skutkiem regresu wewnętrznego, co znacznie szybszego tempa rozwoju gospodarczego innych mocarstw, zwłaszcza USA i Niemiec (s. 19).

Podkreślić też należy dużą wartość analizy znaczenia Japonii dla wysiłku wojennego Ententy, które zazwyczaj jest niedoceniane. Tymczasem, jak słusznie zaznacza Autor, sam fakt, iż Japonia faktycznie gwarantowała bezpieczeństwo na Dalekim Wschodzie i w basenie Pacyfiku, był jednym z czynników, który umożliwił Wielkiej Brytanii koncentrację swoich sił morskich na wodach wokół Europy oraz ściąganie dużych posiłków z Indii, Australii i Nowej Zelandii³.

Niewątpliwą zaletą tego opracowania jest także zwrócenie uwagi na międzynarodowe uwarunkowania kryzysu związanego z „21 żądaniami” Japonii wobec Chin. Zazwyczaj kwestię tę widzi się jedynie przez pryzmat polityki chińskiej, tymczasem rzutowała ona, jak przekonująco dowodzi Autor, na stan relacji brytyjsko-amerykańskich, a co za tym idzie — stosunek Waszyngtonu do samej wojny (s. 63-84). Jednocześnie Autor próbuje weryfikować opinie dotyczące stosunku polityki brytyjskiej wobec „21 żądań”. Podkreśla decydujące znaczenie nacisków brytyjskich dla rezygnacji Japonii z części żądań i dla zapobieżenia ewentualnemu wybuchowi wojny japońsko-chińskiej (s. 78-83). W tym względzie zrywa z dominującą tendencją do podkreślania roli USA w tych wydarzeniach⁴. Można zapewne dyskutować z taką tezą, warto jednak zwrócić uwagę na podane przez Autora fakty, które jasno wskazują, że rola Londynu była istotniejsza, niż to się zazwyczaj przyjmuje.

Słusznie też zwrócił uwagę na rosnące znaczenie dominów w kształtowaniu polityki Imperium w ogóle, w tym w regionie Pacyfiku. Wobec wyczerpania wojną Londyn w coraz większym stopniu musiał liczyć się z poparciem dominów. Po precedensie uczestnictwa

³ Tylko Australia i Nowa Zelandia zmobilizowały łącznie 636 908 żołnierzy, spośród których ok. 444 000 walczyło na frontach wojny, do tego należy dodać niemal 1 500 000 żołnierzy z Indii, z których na różnych frontach walczyło około 1 100 000, było to więc efektywne wsparcie ponad 1 500 000 żołnierzy, a więc ok. 30% sił wystawionych przez samą Wielką Brytanię. Zob. *The Military Effort of the British Empire*, „The Round Table. A Quarterly Review of the Politics of the British Commonwealth”, t. IX, nr 35, June 1919, s. 495-508; R. Holland, *The British Empire and the Great War, 1914-1918*, w: *The Oxford History of the British Empire*, t. IV J. M. Brown, W R. Louis (eds.), Oxford New York 1999, s. 114-136.

⁴ Zob. np. R. H. Fifield, *Woodrow Wilson and the Far East. The Diplomacy of the Shantung Question*, New York 1952 czy Roy W Curry, *Woodrow Wilson and Far Eastern Policy, 1913-1921*, New York 1957.

w Paryskiej Konferencji Pokojowej i w efekcie członkostwa w Lidze Narodów zyskiwały one pewne, choć niezbyt jasno jeszcze zdefiniowane, uprawnienia na arenie międzynarodowej⁵. Stąd dla Brytyjczyków coraz ważniejsza stawała się ich opinia na temat brytyjskich sojuszy, w tym wypadku z Japonią. Za szczególnie wartościowe w tym wypadku należy uznać podkreślenie przez Autora, że wbrew dość często pokutującym opiniom Australia i Nowa Zelandia nie były zasadniczo wrogie temu sojuszowi. Przeciwnie Australia ustami Hughesa wyrażała dla niego swoje poparcie (np. s. 200). Jest to tym bardziej uderzające, że premier Australii był powszechnie znany ze swojej niechęci do Azjatów. Jego postawę można wytłumaczyć tym, że nie widział innej alternatywy, w sytuacji gdy nie było nadziei na ściślejszą współpracę ze Stanami Zjednoczonymi prowadzącymi politykę izolacjonizmu (s. 200, 206).

Wreszcie jednym z najbardziej wartościowych elementów tej książki jest zawarta w zakończeniu krytyka stosunku historiografii brytyjskiej do omawianego okresu (s. 252-255). Nie sposób przyznać mu racji. Jak się wydaje, Brytyjczycy tyle lat po upadku Imperium ciągle nie mogą się zdobyć na obiektywną ocenę znaczenia, roli i charakteru Imperium Brytyjskiego. Historiografia Brytyjska ma wyraźny kłopot z oceną powodów upadku Imperium i tempa tego procesu⁶. Brytyjscy historycy słusznie wskazują na narastającą konkurencję gospodarczą i polityczną jako źródło słabnięcia pozycji Wielkiej Brytanii, nie zauważają jednak, że potencjał ekonomiczny i margines przewagi w zbrojeniach morskich Anglii był na tyle duży, że nawet silniejsze przemysłowo kraje (USA, Niemcy) musiały zdobyć się na duży wysiłek, by dogonić Wielką Brytanię.

Zgadzając się z krytycyzmem Autora wobec twierdzeń brytyjskiej historiografii, należy jednak uznać, że jego pogląd na siłę i możliwości Imperium w omawianym okresie jest nieco zbyt optymistyczny. Wyczerpanej wojną Wielkiej Brytanii nie było stać na utrzymanie swojej przewagi, stąd stosunkowo łatwa zgoda na uznanie amerykańskiego parytetu sił w zbrojeniach morskich. Nawet jeżeli politycy brytyjscy mieli jakieś złudzenia, to krótko po wojnie zostali ich pozbawieni. Społeczeństwo brytyjskie wyczerpane wojną nie chciało ponosić dalszych obciążeń związanych z zachowaniem pozycji pierwszego mocarstwa na świecie. Znajdowało to m.in. wyraz w postawie żołnierzy, którzy żądali jak najszybszej demobilizacji. Przykładem mogą tu być chociażby bunt w jednostkach brytyjskich w Indiach i na innych obszarach kolonialnych⁷. Co więcej, wielu polityków angielskich zdawało sobie sprawę, że wobec potencjału ekonomicznego USA, Wielkiej Brytanii, nawet z poparciem dominiów, nie było po prostu stać na wyścig zbrojeń⁸.

⁵ Ewolucje uprawnień dominiów i ich rosnące kompetencje, w tym także w polityce międzynarodowej przedstawia m.in. John Darwin w: *A Third British Empire? The Dominion Idea in Imperial Politics*, w: *The Oxford History of the British Empire*, t. IV J. M. Brown, W. R. Louis (eds.), s. 64-87.

⁶ Tę tendencję widać nawet w najnowszych pracach. Zob. A. Clayton, „*Deceptive Might*”: *Imperial Defence and Security, 1900-1968*, w: *The Oxford History of the British Empire*, t. IV s. 280-304.

⁷ Przykładowo do jawnych przejawów niezadowolienia czy wręcz buntów w armii dochodziło podczas wojny z Afganistanem w 1919 r., kiedy zdarzało się, że niektóre jednostki brytyjskie wręcz odmawiały wymarszu na front. Zob. G. N. Molesworth, *Afghanistan 1919. An Account of Operations in the Third Afghan War*, New York 1962, s. 56-58, 79-80, 87.

⁸ Charakterystyczne jest, że już w 1904 r. przynajmniej część polityków brytyjskich miała świadomość tego, że możliwości rozbudowy floty amerykańskiej były praktycznie nieograniczone i zależały jedynie od woli politycznej. Zob. *Distribution and Mobilization of the Fleet, Cabinet Memorandum by Lord Selborne, 6th Dec., 1904*, w: *The Crisis of British Power. The Imperial and Naval Papers of the Second Earl of Selborne, 1895-1910*, D. George Boyce (ed.), London 1990, s. 184-185.

Mimo ogólnej bardzo wysokiej oceny wartości książki nie jest ona niestety wolna od błędów i uproszczeń. Przykładowo jeżeli chodzi o sojusz brytyjsko-japoński z 1902 r. Autor wyraźnie nie docenia przełomu mentalnego, jaki stanowiło jego zawarcie. Prawdą jest to, o czym pisze, że wzajemne stosunki od lat 90. XIX wieku były bardzo bliskie i dobre (s. 28-29). Jednakże dla brytyjskich polityków decyzja o sojuszu nie była bynajmniej taka prosta. Przynajmniej część z nich uważała, że traktat ten będzie jednostronnie obciążał Zjednoczone Królestwo i korzyści z niego wyciągnie przede wszystkim Japonia, podczas gdy dla Anglii będzie oznaczał wzrost napięcia w stosunkach z Rosją i Francją⁹.

Podobnie zbyt jednoznacznie ocenia stan stosunków brytyjsko-amerykańskich w pierwszych dwóch dekadach XX w. Niewątpliwie były one skomplikowane i pełne nieufności, zwłaszcza ze strony Waszyngtonu. Nie zwraca jednak Autor uwagi, że to właśnie na przełomie stuleci przypadł początek zbliżenia obu krajów. Pisząc o podejrzliwości elit amerykańskich wobec Wielkiej Brytanii, nie podkreśla, że władze amerykańskie, jedyne poza Japonią, udzieliły Londynowi poparcia w czasie wojny burskiej¹⁰. Co więcej, chociaż amerykańska opinia publiczna (zwłaszcza irlandzka i niemiecka) podchodziła do brytyjskiej polityki z dużą nieufnością (s. 134-135), to poczucie wspólnoty anglosaskiej, choć słabsze niż w Anglii, nie było Amerykanom zupełnie obce. Zwolennikami zbliżenia byli m.in.: John Hay, Henry Cabot Lodge, czy Theodor Roosevelt¹¹. Dominujące w życiu politycznym Stanów Zjednoczonych elity ze wschodniego wybrzeża w ogóle miały liczne i bliskie związki ze „Starym Krajem”, a naśladowanie brytyjskich wzorów kulturowych należało w tej grupie do dobrego tonu.

Można zrozumieć, dlaczego Autor tak bardzo zwraca uwagę na barwną postać premiera Związku Australijskiego — Williama M. Hughesa. Trudno jednak obronić tezę, że to właśnie on był głównym propagatorem idei pełnej suwerenności dominiów (s. 173-174). Palma pierwszeństwa należała w tym względzie do polityków kanadyjskich (Wilfried Laurier, Robert Borden) i południowoafrykańskich (Louis Botha, James B. M. Hertzog, Jan Smuts). To oni, jeszcze przed wojną światową, wysuwali żądania pełnej suwerenności dominiów, także na arenie międzynarodowej. To Smuts był jednym z twórców idei Wspólnoty Brytyjskiej jako partnerskiego związku suwerennych państw. To on wreszcie był najaktywniejszym z dominialnych uczestników Paryskiej Konferencji Pokojowej¹². Nie zamierzam umniejszać roli Hughesa. Zwrócenie na niego uwagi jest jedną z wielu zalet tej pracy, jednak jego znaczenie, choć istotne, nie było aż tak duże, jak sugeruje Autor.

Autor nie uniknął też kilku drobnych i prostych błędów faktograficznych, które nie powinny się wydarzyć, a są —j ak sądzę— skutkiem zwykłego przeoczenia. Przykładowo hasło „Azja dla Azjatów” pojawiło się dopiero na przełomie lat 20. i 30. i wcześniej, przynajmniej oficjalnie, nie funkcjonowało. Podobnie lord Rosebery nie był w 1902 r. przywódcą Partii

⁹ A. Balfour to Lord Lansdowne, 12th Dec. 1901, Balfour Papers, British Museum, BP 49727, f 159-174; zob. też A. Roberts, *Salisbury. Victorian Titan.*, London 1999, s. 812-814.

¹⁰ J. H. Ferguson, *American Diplomacy and the Boer War*, Philadelphia 1939; Th. J. Noer, *Briton, Boer and Yankee. The United States and South Africa*, Kent, Ohio 1978, s. 69-90.

¹¹ Zob. np. B. Perkins, *The Great Rapprochement. England and United States, 1895-1914*, New York 1968, s. 36-41; J. Tomes, *Balfour and Foreign Policy. The International Thought of a Conservative Statesman*, (Cambridge 1997, s. 174-180.

¹² Zob. J. S. Ewart, *The Kingdom of Canada, Imperial Federation, The Colonial Conference, The Alaska Boundary and the other Essays*, Toronto 1908, np. s. 63-64; W. K. Hancock, *Smuts*, t. 2, Cambridge 1968, s. 4-19, 37-40; S. Sierpowski, *Narodziny Ligi Narodów. Powstanie, organizacja i zasady działania*, Poznań 1984, s. 50-98.

Liberalnej. Na jej czele stał wówczas sir Henry Campbell-Bannerman. Tak samo Horatio H. Kitchener nie był w 1904 r. szefem sztabu Armii Indii, a jej głównodowodzącym.

Niezależnie jednak od wymienionych uchybień i błędów należy uznać książkę Jakuba Polita za bardzo dobrą i wartościową lekturę, która umożliwi ewentualnemu odbiorcy pogłębienie wiedzy na temat dziejów Imperium Brytyjskiego w pierwszym ćwierćwieczu XX w.

Michał Leśniewski
Warszawa

a m Bennett, „A Most Extraordinary and Mysterious Business”: The Zinoviev Letter of 1924, „Foreign and Commonwealth History Notes”, No. 14, London 1999, ss. 128

W dotychczas wydawanych przez brytyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych (Foreign and Commonwealth Office — FCO) biuletynach historycznych — „History Notes” dominowały krótkie broszury poświęcone przede wszystkim historii i organizacji tego resoru oraz problemom z przeszłości, które aktualnie zajmowały brytyjską politykę, jak np. sprawa losów złota Trzeciej Rzeczy¹. W ramach tej serii ukazał się w 1996 r. zeszyt na temat Katynia po odtajnieniu w Public Record Office w Kew dokumentów Special Operations Executive (SOE), dotyczących Polski². Nie przyniósł on jednak informacji zmieniających zasadniczo dotychczasową wiedzę o polityce Wielkiej Brytanii w kwestii mordu katyńskiego.

Najnowszy, poświęcony słynnej sprawie listu Zinowiewa, czternasty numer „History Notes”, w porównaniu do poprzednich, zasługuje w pełni na miano książki, a nawet monografii naukowej. Jej autorem jest Gill Bennett, oficjalny historyk (Chief Historian) w FCO, jedna z redakterek wielotomowego wydawnictwa tego ministerstwa *Documents on British Policy Overseas*, zawierającego dokumenty na temat brytyjskiej polityki zagranicznej po II wojnie światowej. Wchodzi ona też w skład powołanej latem 2000 r. polsko-brytyjskiej komisji historycznej, która ma poszukiwać akt polskiego wywiadu z czasów ostatniej wojny, dokumentujących jego wkład w zwycięstwo alianckie.

Opublikowanie 25 X 1924 r. przez zbliżony do konserwatystów dziennik „Daily Mail” rzekomego listu przewodniczącego Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej (Kominternu) Grigorija Zinowiewa do Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii, w którym, między innymi, nawoływał on do wzmożenia antyrządowej agitacji w siłach zbrojnych w celu obalenia burżuazyjnej władzy, wywołało oburzenie w Wielkiej Brytanii na cztery dni przed wyborami parlamentarnymi. Rządząca po raz pierwszy w dziejach Partia Pracy (Labour Party), w sojuszu z liberałami, wyszła z nich pokonana³. Przez dziesięciolecia „list Zinowiewa” budził polityczne kontrowersje. W lewicowej mitologii list był świadectwem prowokacji brytyjskich służb specjalnych i Foreign Office, nastawionych antylaburzystowsko, która doprowadziła do wyborczej przegranej Ramseya MacDonalda. W autentyczność listu wierzyli nie tylko zwolennicy konserwatystów, czy też skrajni antykomuniści. Przywoływano

¹ *Nazi Gold: Information from the British Archives*, Part I-II, „Foreign and Commonwealth History Notes”, No. 11,12, London 1996-1997.

² *The Katyn Massacre: an SOE Perspective*, „Foreign and Commonwealth History Notes”, No. 10, London 1996.

³ W literaturze polskiej na ten temat zob. A. Harasimowicz, *James Ramsey MacDonald. Życiorys socjaldemokraty*, Łódź 1986, s. 203-209.